

HELENA KUREK-HORDEJUK

ur. 1932; Babin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, obrzędowość doroczna, len, praca nad Inem, obróbka Inu

Pracy nad Inem uczyła mnie babcia

[Żniwa] to ręcznie kosa i sierp. I len się siało, to jeszcze przecież płótno robiliśmy. Len to mnie babcia tak uczyła wyrwać, [tak żeby] bez chwastu wyrwać ten len. Później, jak to było wyrwane, to wiązało się w takie snopeczki i do rzeki. I w rzece kamieniami przyłożone, i to leżało, ten len leżał w rzece. Później się go wyjmowało, wysuszyło i były takie międlice, to się to międliło i później jeszcze cesało tak, i to wychodziło takie... no takie, i z tego się robiło płótno. Takie wychodziło jak włóczka, jak coś, takie, i później robiło się płótno. [...] Jak płótno się zrobiło, to jeszcze się kładło na to płótno... były takie specjalne, takie robione wałki w jedną, drugą stronę, i później kładliśmy to na trawę, na rosę, żeby to wybielało, i z tego szyło się wszystko. Dużo pracy było, ale to było zdrowe, bo jak nosiło się koszulę z tego, czy fartuszki jakieś, czy coś, to było bardzo zdrowe z Inu, Iniane takie. Ja to sobie powyszywałam, [...] fartuszek miałam na czarno ufarbowany do szkoły, wyszywany. [...]

Data i miejsce nagrania	2013-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Paulina Litka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"